
UDC 821.162.1-3+821.162.1.09-055.2+616.89-008.444.5

Dariusz Piechota

ORCID: 0000-0002-7943-384X

“KOBIE TY NA SKRAJU ŻYCIA”¹. O BOHATERKACH W MATNI NAŁOGU W PROZIE SYLWII CHUTNIK

Abstrakt. Artykuł ten poświęcony jest utworom Sylwii Chutnik, w których autorka porusza problem alkoholizmu. Pisarka jest szczególnie wyczulona na wszelkie formy wykluczenia społecznego. Z troską przygląda się bohaterkom funkcjonującym na marginesach. W ich charakterystyce autorka pogłębia portrety psychologiczne, zwracając uwagę na problemy ekonomiczne, socjologiczne, z którymi borykają się osoby uzależnione od alkoholu. Temat alkoholizmu w prozie Chutnik pojawia się w dwóch wariantach. W pierwszym z nich autorka przedstawia losy bohaterek, które popadają w nałóg. Interesują ją różne czynniki mające wpływ na rozwój tejże choroby. Historie te wzbogaca o kontekst socjologiczny, opisując nie tylko mechanizmy uzależniania się, ale także transformacje w obrębie wybieranych trunków przez Polaków w latach 80. i 90. XX wieku. W drugim wariantcie pisarka przedstawia losy dzieci dorastających w rodzinach z problemem alkoholowym. Ich biografie stanowią egzemplifikację osób z syndromem DDA. Wielu z nich cierpi na psychozę depresyjno-maniakalną. Zaburzenia lękowe obecne w codziennej egzystencji potęgowane stresem pourazowym przyczyniają się nie tylko do problemów związanych z nawiązywaniem bliskich relacji, ale również intensyfikują lęki przed opuszczeniem.

Słowa kluczowe: Dorosłe Dzieci Alkoholików, dzieciństwo, trauma, syndrom DDA, proza realistyczna, Sylwia Chutnik.

Nota o autorze: Dariusz Piechota, doktor, literaturoznawca, asystent na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, członek Laboratorium Animal Studies – Trzecia Kultura.

E-mail: dariusz.piechota@uwb.edu.pl

1 Cytat ten pochodzi z powieści *Jolanta* i został lekko zmodyfikowany. W oryginale słowo kobieta występuje w liczbie pojedynczej. S. Chutnik, *Jolanta*, Kraków 2015, s. 175. Kolejne cytaty z tego utworu oznaczam w tekście jako J, z podaniem numeru strony.

Даріуш Пехота

«ЖІНКИ НА МЕЖІ ЖИТТЯ». ПРО ГЕРОЇНЬ В ПОЛОНІ ЗАЛЕЖНОСТІ У ПРОЗІ СИЛЬВІЇ ХУТНІК

Анотація. Статтю присвячено творам Сильвії Хутнік, у яких авторка звертається до проблеми алкоголізму. Письменниця особливо чуйна до всіх форм соціального відчуження. Вона уважно спостерігає за героїнями, які функціонують на маргінесі. У їхній характеристиці авторка поглиблює психологічні портрети, звертаючи увагу на економічні та соціологічні проблеми, з якими стикаються люди, залежні від алкоголю. Тема алкоголізму постає в прозі Хутнік у двох варіантах. У першому авторка представляє долі героїнь, які потрапляють у залежність. Її цікавлять різні фактори, які впливають на розвиток цього захворювання. Вона збагачує ці історії соціологічним контекстом, описуючи не лише механізми залежності, а й трансформації у сфері алкоголю, яку обрали поляки у 1980-1990-х роках. У другому варіанті письменниця подає долі дітей, які ростуть у родинах з алкогольною залежністю. Їхні біографії є прикладом людей із синдромом АСоА. Багато з них страждають маніакально-депресивним психозом. Присутні в повсякденному житті тривожні розлади, посилені посттравматичним стресом, сприяють не тільки проблемам встановлення близьких стосунків, а й посилюють страх покинутості.

Ключові слова: Дорослі Діти Алкоголіків, дитинство, травма, синдром АСоА, реалістична проза, Сильвія Хутнік.

Інформація про автора: Даріуш Пехота, доктор філософії, літературознавець, асистент філологічного факультету Університету в Білостоці, співробітник Лабораторії досліджень Animal Studies – Третя культура.

Електронна пошта: dariusz.piechota@uwb.edu.pl

Dariusz Piechota

“WOMEN ON THE EDGE OF LIFE”. ABOUT HEROINES IN THE CAGE OF ADDICTION IN THE PROSE OF SYLWIA CHUTNIK

Abstract. This article is devoted to the works of Sylwia Chutnik, in which the author addresses the problem of alcoholism. The writer is particularly sensitive to all

forms of social exclusion. She carefully observes heroines functioning on the margins, who are experiencing rejection not only from the immediate family but also from the local community, which becomes a painful experience, dooming the woman to homelessness and loneliness. In their characterization, the author deepens the psychological portraits, drawing attention to the economic and sociological problems that people addicted to alcohol face. The author accuses constant pressure from society and lack of support from loved ones to be some of the reasons of women's descent into addiction. The topic of alcoholism appears in Chutnik's prose in two variants. In the first one, the author presents the fates of heroines who fall into addiction. She is interested in various factors that influence the development of this disease. She enriches these stories with a sociological context, describing not only the mechanisms of addiction, but also the transformations in the area of alcohol chosen by Poles in the 1980s and 1990s. On that period psychotherapy was not a common phenomenon, and visits to a psychiatrist unequivocally condemned a person to social ostracism. In the second variant, the writer presents the fates of children growing up in families with alcohol problems. Their biographies are an example of people with the ACoA syndrome. Many of them suffer from manic-depressive psychosis. Anxiety disorders present in everyday existence, intensified by post-traumatic stress, contribute not only to problems with establishing close relationships, but also intensify fears of abandonment, feeling of shame and guilt, problems with expressing emotions and the accompanying loneliness.

Key words: Adult Children of Alcoholics, childhood, trauma, ACoA syndrome, realistic prose, Sylwia Chutnik.

Information about author: Dariusz Piechota, Doctor, literary scholar, Assistant at the Faculty of Philology of the University of Białystok, member of the Laboratory of Animal Studies – Third Culture.

E-mail: dariusz.piechota@uwb.edu.pl

Proza Sylwii Chutnik sytuuje się w kręgu literatury zaangażowanej ukierunkowanej na społeczną interwencję i publicystyczne oddziaływanie¹. W centrum zainteresowania autorki znajdują się bohaterki egzystujące na marginesach, osoby wykluczone ze względu na wiek, płeć, pochodzenie czy orientację seksualną². W ich portretowaniu czytelnik

1 D. Kozicka, Sylwia Chutnik, *czyli kobieta w mieście*, "Śląskie Studia Polonistyczne" 2015, nr 1, s. 132.

2 D. Korczyńska-Partyka, *Pisanie w poprzek dyskursów. Emancypacyjny potencjał prozy Sylwii Chutnik*, "Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne" 2015, nr 4,

dostrzeże empatyczną postawę pisarki wobec odrzuconych i skazanych na ostracyzm. W snuciu opowieści – jak zauważył Krzysztof Uniłowski – wrażliwość Chutnik łączy się z perspektywą reporterską, a czytelnik odnosi wrażenie, iż w wielu utworach narratorka “przeprowadza swoistą kwerendę wśród sąsiadów, stawiając im pytania oraz gromadząc odpowiedzi”¹. Towarzyszy temu, jak pisze badacz, repertuar ról i perspektyw narracyjnych, jakie przyjmuje autorka od etnografki, kulturoznawczynie, felietonistki po kolekcjonerkę zasłyszanych opowieści². Narratorka często też przyjmuje “punkt widzenia świadków albo upostaciowionej sąsiedzkiej zbiorowości”³. Wspomniana perspektywa reporterska jest widoczna w pierwszych utworach Chutnik, w szczególności zaś w debiutanckiej powieści *Kieszonkowy atlas kobiet* (2008), stanowiącej niemalże manifest programowy autorki, w którym zarysowuje interesujące ją problemy, powracające w kolejnych utworach. Do takich tematów należą chociażby: sytuacja osób starszych w społeczeństwie⁴, problem przemocy w rodzinie (*Cwaniary*), kwestia zdrowia psychicznego i związanych z nią zagadnień stygmatyzacji (*Jolanta*), walka z chorobą nowotworową (*Cwaniary*). Motywy te Chutnik omawia wieloaspektowo, odwołując się do zagadnień ekonomicznych, socjologicznych czy psychologicznych. Interesuje ją także sytuacja jednostek, które nie wpisują się we wzorce normatywne obowiązujące w społeczeństwie. Pisarka dekonstruuje stereotypy, wnika w psychikę bohaterek, ukazując ich rozterki wewnętrzne, z uwagą śledzi ich powolne pogrążanie się np. w chorobie psychicznej⁵. Osoby, które nie potrafią odnaleźć się w żąd-

s. 244; K. Uniłowski, *Niesamowite i dowcipne. O “Kieszonkowym atlasie kobiet” Sylwii Chutnik*, “Śląskie Studia Polonistyczne” 2015, nr 1, s. 175, D. Kozička, op. cit., s. 132; M. Niekra, *Nieemożność pozbawienia się samego siebie w “Kieszonkowym atlasie kobiet” Sylwii Chutnik*, [w:] *Uwięzione w grzeczności – obrazy kobiecych inności w tekstach literackich*, pod red. B. Wałęciuk-Denejki i Ł. A. Wawryniuka, Kraków 2015, s. 67; M. Bałaga, “W imieniu kobiet podziemnych”. *O twórczości Sylwii Chutnik*, [w:] *Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych*, cz. 2, red. D. Nowacki, J. Pasterska, Katowice 2016, s. 126.

1 K. Uniłowski, op. cit., s. 177.

2 Ibidem, s. 179.

3 Ibidem.

4 D. Piechota, *Motyw starości w prozie Sylwii Chutnik*, “Annales UMCS. Sectio Educatio Nova” 2023, vol. VIII, s. 363-377.

5 M. Bałaga, op. cit., s. 127.

nej z ról społecznych skazane są na ostracyzm i wykluczenie. Chutnik porusza także zagadnienia ciemnej strony egzystencji¹, które dotyczą nie tylko przemocy fizycznej i psychicznej, ale także doświadczenia permanentnej samotności.

Jeden z problemów, który często powraca w twórczości autorki *Cwaniar* dotyczy osób uzależnionych od alkoholu. Temat ten występuje w dwóch wariantach. W pierwszym autorka skupia się na rejestrowaniu procesu pogrążania się bohaterki w nałogu, zwracając uwagę na źródła społeczne, ekonomiczne, psychologiczne przyczyniające się do rozwoju choroby. Co warto podkreślić, pisarka stara się zrozumieć, a także wskazać czytelnikowi źródła ich upadku, któremu towarzyszy utrata statusu społecznego, ostracyzm oraz ubóstwo materialne. W drugim wariancie Chutnik opisuje proces transmisji alkoholizmu, analizując go z perspektywy dzieci dorastających w rodzinach z problemem alkoholowym. Niczym skrupulatny psycholog dostrzega w biografii bohaterki symptomy charakterystyczne dla syndromu Dorosłych Dzieci Alkoholików (DDA)², przejawiającego się w długoterminowych dysfunkcjach w zachowaniu, takich jak: lęk przed uczuciami, nieustanne poczucie winy, zachowania kompulsywne, zalegający żal i lęk przed porzuceniem. Doświadczenie traumy wynikającej z dorastania w dysfunkcyjnym środowisku potęguje w życiu dorosłych bohaterki poczu-

1 Ibidem, s. 135.

2 DDA to Dorosłe Dzieci Alkoholików dorastające w rodzinach, w których jeden z rodziców był uzależniony od alkoholu. Osoby z syndromem DDA odczuwają silny lęk przed utratą kontroli, oceniają siebie bezlitośnie, mają także obniżone poczucie własnej wartości przejawiające się w nasilającym się uczuciu wstydu. Trudno im się bawić i przeżywać radość. Problematyczne okazuje się nawiązywanie bliskich kontaktów, ustawicznie poszukują uznania i potwierdzenia wśród innych. Często też postrzegają siebie w roli ofiary, popadając w zachowania kompulsywne jak: przygodny seks, pracoholizm, hazard, nadgorliwa religijność. Więcej na ten temat piszą: *Gdzie się podziato moje dzieciństwo. O Dorosłych Dzieciach Alkoholików*, red. P. Żak, Kielce 2006; K. Gąsior, *Funkcjonowanie Noo-psychospołeczne i problemy psychiczne Dorosłych Dzieci Alkoholików*, Warszawa 2012; I. Grzegorzewska, *Współczesne kierunki pomocy psychologicznej rodzinom z problemem alkoholowym*, [w:] *Wybrane zagadnienia psychologii alkoholizmu*, red. J. Chodkiewicz, K. Gąsior, Warszawa 2013, s. 166-185; L. Cierpiąłkowska, *Regulacja emocjonalna u dorosłych z rodzin alkoholików*, [w:] *Wybrane zagadnienia...*, s. 186-204; K. Gąsior, *Profilaktyka i psychoterapia dorosłych dzieci alkoholików*, [w:] *Wybrane zagadnienia...*, s. 205-223.

cie dyskomfortu życiowego, obejmującego sferę emocjonalną, społeczną oraz intelektualną.

Problem osób uzależnionych od alkoholu pojawił się już w pierwszej powieści Chutnik. W *Kieszonkowym atlasie kobiet*, w rozdziale *Bazarowy*, autorka opisuje historię degradacji społecznej Marii Kretańskiej, nazywanej Czarną Mańką. Już od najmłodszych lat bohaterka czuła się jako outsiderka, poszukująca nie tylko swojego miejsca w społeczeństwie, ale również miłości, której nie doznała od rodziców. Nie dziwi zatem fakt, iż w jej rozważaniach często pojawiają się kwestie dotyczące idei miłości: “Ale czy ta miłość to w ogóle istnieje? Czy to nie jest tam, hen, za szkłem telewizora i tylko w Ameryce albo Brazylii?”¹. Natrętnie powracające lęki wypierała ze świadomości, pograżając się w mechanicznym i bezrefleksyjnym sprzątanu domu. Obawiając się doświadczenia pustki powtarzała słowa: “Nie cieszyć się niczym, niczego nie pragnąć, o niczym nie marzyć” (KAK, 26). Na marginesie mówiąc, podobną mantrę wypowiada protagonistka *Jolanty*, która w momencie narastających lęków mówi: “Nie mówić, nie ufać, nie odczuwać” (J, 34). Niepokoje w bohaterce *Kieszonkowego atlasu kobiet* narastają w życiu dorosłym. Nie pomaga także ślub z Darkiem, który szybko stał się dla niej nieobecny. Wiadomość o drugim związku męża z sąsiadką przyczyniła się do pierwszych zachowań autodestrukcyjnych w postaci okaleczeń. Kretańska kieruje się zasadą mówiącą, iż: “Im więcej trze się skórę do krwi, tym mocniej odczuwa się samą siebie” (KAK, 30). Czarna Mańka rozpoczęła zagłuszanie wewnętrznych demonów alkoholem: “Czy to wódka mi wypala w środku? Czy to choroba ojca, depresja, co w środku boli, a na zewnątrz otępienie?” (KAK, 35). Wraz z pogłębiającym się alkoholizmem bohaterka popada w stan *borderline*, któremu towarzyszy zmiana stylu życia (z bazarowy staje się kloszardką). Poczucie odtrącenia, jakiego doświadcza protagonistka ze strony najbliższej rodziny pogłębia w niej przekonanie o byciu szaloną. Chutnik jako niezwykle empatyczna autorka rejestruje nie tylko zmiany zachodzące w kobiecie pod wpływem regularnej konsumpcji alkoholu, ale wnika

1 S. Chutnik, *Kieszonkowy atlas kobiet*, Warszawa 2014, s. 16. Kolejne cytaty z tego utworu oznaczam w tekście jako KAK, z podaniem numeru strony.

również do jej psychiki. Interesują ją sny Marii, w których ujawniają się tłumione w ciągu dnia marzenia o posiadaniu potomstwa. W trakcie codziennych wędrówek po okolicy Kretańska, żyjąca na skraju ubóstwa, doświadcza stygmatyzacji ze strony społeczeństwa. W chwilach bycia trzeźwą snuje plany na temat zmiany stylu życia. Niestety pozostają one w sferze marzeń, gdyż bohaterka nie otrzymuje żadnego wsparcia, a pogłębiające się objawy choroby psychicznej zacierają granice między tym co realne i wyobrażone. Urojona ciąża, a także późniejsze rodzicielstwo nie wypełniają jej wewnętrznej pustki. Punktem przełomowym w jej biografii jest wypadek, w wyniku którego doznaje wewnętrznego przebudzenia: "Czuję swoje ciało, rozkawałkowane i poranione" (KAK, 56). Przebudzenie to okazuje się bolesnym doświadczeniem, uzmysławiającym kobiecie destrukcyjny wpływ wzorców normatywnych narzucających jednostce przez społeczeństwo ("Kobieta bez dziecka to bez ręki. Bez niczego". [KAK, 65]). Przyczyną tragedii bohaterki wydaje się również brak pomysłu na własne życie poza obowiązującymi wzorcami w społeczeństwie. Kretańska głęboko wierzyła, iż: "(...) najważniejsze to mieć rodzinę. A tak. Oparcie jakieś, sens. W szczególności dla ludzi, co się zagubili w życiu i nadużywali" (KAK, 65). Chutnik zwraca uwagę na problem marginalizacji osób borykających się z problemem alkoholowym. Parafrazując słowa Zygmunta Baumana, możemy powiedzieć, iż kloszardki to "spóźnione adeptki nowoczesności", które zostały spisane na straty, ponieważ nie przewidziano dla nich "dróg powrotu do pełnego członkostwa w społeczeństwie"¹. Co więcej, zostały skazane na "społeczną bezdomność"². Uosabiają one również figurę Innego, którego styl życia jest diametralnie odmienny od akceptowanego przez społeczeństwo. Ich rytm egzystencji wywołuje wśród członków społeczeństwa uczucie wstrętu i obrzydzenia. Przypomnijmy za Julią Kristevą, iż "wstrętne jest to, co zaburza tożsamość, system (...) co nie przestrzega granic, miejsc i zasad"³. Jak pisze autorka *Potęgi obrzydzenia* wstręt jest dwuznaczny, gdyż stanowi "mieszankę osądu i afektu,

1 Z. Bauman, *Życie na przemiał*, tłum. T. Kunz, Kraków 2004, s. 31.

2 Ibidem, s. 157.

3 J. Kristeva, *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. M. Falski, Kraków 2007, s. 10.

wyroku i szczerości, znaków i popędów”¹. Uczucie to potęguje niepokój w społeczeństwie, gdyż zagraża ono wewnętrznemu porządkowi. Kloszardki wydają się zbędne, nadliczbowe. W ich stylu życia wyraźnie zarysowuje się mania gromadzenia przedmiotów wyrzucanych przez klasę średnią, a środowiskami ich peregrynacji stają się śmietniska, tożsame z konsumpcyjnymi odpadami². W obrębie oceny kloszardów obowiązują podwójne standardy, o których pisze Chutnik:

Facet wariat, nawet śmierdzący, może być mędrce. Ale głupia baba to wiedźma trzymająca w klatce Jasia. Wariatka ze strychu obłożonymi książkami i tajemniczymi kartkami. To zielarka, znachorka spędzająca płoły. Kostucha z długimi włosami. Zakrzywiony nos i żadnej szansy na poukładane życie (KAK, 36).

Kobieta w matni nałogu potocznie utożsamiana jest z osobą szaloną. Nieprzypadkowo w cytacie tym pojawia się figura wariatki ukrywanej na strychu, która w kulturze wiktoriańskiej stanowiła rewers kobiecy anioła w domu (*Angel in the House*), realizującej się życiowo w roli żony, matki. Szaleństwo, o którym pisze Chutnik, obejmuje również inne obszary egzystencji, jak choćby znajomości tajemniczych właściwości ziół wykorzystywanych w alternatywnej medycynie. Pisarka uważnie rejestruje ewolucję w stylu życia Kretańskiej, która zamieniła “krząctwo” w “zbieractwo” (KAK, 36). Bohaterka egzystuje w przestrzeni jednego wielkiego śmietniska. Bolesnym doświadczeniem staje się odrzucenie nie tylko ze strony najbliższej rodziny, ale i lokalnej wspólnoty, które skazuje kobietę na bezdomność i samotność.

Problem alkoholizmu w twórczości Chutnik dotyczy nie tylko bohatererek żyjących na skraju ubóstwa, ale także osób reprezentujących klasę średnią. Protagonistką opowiadania *Dwadzieścia cztery na siedem* jest aktorka, występująca w popularnych serialach. To “kobieta w kryzysie”³, który obejmuje różne aspekty jej życia prywatnego i zawodowego. Podobnie jak w przypadku Kretańskiej, autorka podkreśla, iż źródłem

1 Ibidem, s. 15.

2 K. Uniłowski, op. cit., s. 175.

3 S. Chutnik, *Dwadzieścia cztery na siedem*, [w:] eadem, *Dintojra*, Kraków 2024, s. 66. Kolejne cytaty z tego utworu oznaczam w tekście jako DC, z podaniem numeru strony.

opresji stają się wzorce normatywne - w tym przypadku - promujące określony wizerunek nieskazitelnego ciała, wymagającego licznych wyrzeczeń w postaci morderczych treningów i diet: "Religia jej nie pozwalała [jeść - D.P.], bo to wiara oparta na trzech dogmatach: chudego tyłka, wystających bioder i *thigh gapa*, czyli tej szpary między udami, kształtem przypominających waginę" (DC, 67). Problematyczne we współczesnej kulturze masowej jest ciało, które powinno być nieustannie młode i atrakcyjne. Paradoksalnie obsesja na punkcie pięknej i wysportowanej sylwetki wiąże się z pewną zmianą, jaka nastąpiła w świadomości społeczeństwa, w której nieśmiertelność, będąca dawniej przymiotem duszy, została zlokalizowana w ciele¹. Dla protagonistki Chutnik: "(...) ciało jest ważniejsze niż to, co w nim. Jest ciałem, jest obleczona skórą i mięśniami, które grają przed ludźmi wszystkie uczucia świata (...) Jedyną nagrodą jest wino w kieliszku" (DC, 68). Nieustanna presja ze strony społeczeństwa wydaje się jednym ze źródeł pogrążania się kobiety w zdradliwym nałogu. Jej codzienna rutyna podporządkowana jest niwelowaniu wszelkich dylematów wewnętrznych i rozterek, a impulsem do otworzenia kolejnej butelki wina okazuje się błaha sytuacja jak głośnie słuchanie muzyki przez sąsiadów (DC, 67). Podobnie jak większość alkoholików, bohaterka wypiera myśl, iż jest chora. Swoje zachowanie usprawiedliwia faktem, iż pije alkohol "w kieliszku, żadne z gwinta" (DC, 68). Powielając zachowanie babci stwierdza, iż konsumuje alkohol "dla kurażu" (DC, 74), usprawiedliwiając w ten sposób swój nałóg. Oprócz presji społecznej źródłem lęków i rozterek jest jej życie prywatne. Po rozwodzie, kobieta oczekując na zmianę w swoim życiu, nie podejmuje żadnych działań w tym kierunku. (Nie)świadomie sprzedaje kolejne cenne rzeczy z kolekcji ubrań i biżuterii, aby kupić "(...) w budzie 24/7 najtańsze wina i dolewać do nich małpki. Dwie małpki, cztery. Wódkę czystą. Zapijać piwem, rzygać pod domem" (DC, 75-76). Ten destrukcyjny nałóg przyspiesza rozwój choroby nowotworowej, z którą bohaterka nie walczy, lecz poddaje się autodestrukcji. Chutnik, rejestrując upadek protagonistki, zwraca uwagę, iż jednym z jego źródeł jest doświadczenie samotności i

1 Z. Bauman, *Duch i ciało na rynku - duchowość na sprzedaż*, "Znak" 2011, nr 7/8, s. 17-22.

poczucie rozczarowania dotychczasowym życiem. Autorka zdaje się mówić, iż przyczyną tragedii wielu osób uzależnionych od alkoholu jest brak wsparcia ze strony najbliższych, dzięki któremu mogłyby podjąć próbę wyrwania się z matni nałogu.

Chutnik interesują także bohaterki dorastające w rodzinie z problemem alkoholowym. W powieści *Jolanta* autorka łączy ten problem z doświadczeniem stresu pourazowego wynikającego z rozpadu rodziny oraz obserwowania przez nastolatkę matki pogrążającej się w alkoholizmie. Tytułowa bohaterka, jak zauważyły Agnieszka Nęcka¹ oraz Marta Baron-Milian², przypomina kobietę “bez właściwości”. Jolanta jest na wskroś zwyczajną, pospolitą dziewczyną dorastającą w jednym z bloków robotniczych na Żeraniu w latach 80. XX wieku. Jej dramaty, jak pisze Nęcka wydają się bliskie wielu kobietom³. Już od najmłodszych lat dziewczyna była nieustannie strofowana przez matkę, nigdy nie doświadczyła z jej strony czułości i miłości. W chwilach niekontrolowanego przyływu smutku, protagonistka marzyła o alternatywnym, wymyślnym życiu. W wizjach tych migoczące światło na kominach fabryki “(...) było jak tajemnicze znaki wysyłane przez obce cywilizacje dla nieporadnych Ziemiaków, których nie stać było na fikuśne anteny satelitarne, więc szukają na śmietnikach kawałków rozbitych butelek” (J, 18). Nieprzypadkowo autorka wspomina o zbitych butelkach, których fragmenty dziewczynka gromadzi w swojej kolekcji, traktując je jako talizmany mające zaklinać rzeczywistość, w chwilach kiedy narasta w niej nerwica czy depresja. Wraz z porzuceniem rodziny przez ojca, matka nastolatki pogrąża się w alkoholizmie. Co warto podkreślić, już we wczesnym dzieciństwie Jolanta obserwowała rodziców pijących regularnie alkohol:

Jolanta okropnie się za tatę wstydziła, bo w głębi duszy uważała go za człowieka mądrego. Myślała, że tata to bardzo ważny człowiek, dzięki któremu ludzie jeżdżą samochodami (...) Więc kiedy wymiotował w

1 A. Nęcka, “Życie to nie są jakieś tam frywoliki”. O “Jolancie” Sylwii Chutnik i “Pięćdziesiątce” Ingi Iwasiów, [w:] *Literatura i granice: szkice o literaturze XX i XXI wieku*, red. A. Nęcka, K. Gutkowska-Ociepa, Katowice 2017, s. 183.

2 M. Baron-Milian, *Nie mówić, nie ufać, nie odczuwać. Opór i destrukcja w “Jolancie” Sylwii Chutnik*, “Czas Kultury” 2019, nr 1, s. 102.

3 A. Nęcka, op. cit., s. 183.

łazience tak głośno, że aż sąsiedzi w rury stukali, albo sikał na nowo zakupiony odtwarzacz VHS, to Jola zamykała oczy i wybaczała (J, 17-18).

Nie bez powodu autorka wspomina o uczuciu wstydu, które ciągle towarzyszy Dorosłym Dzieciom Alkoholików (DDA) w życiu¹. Z czasem uczucie to łączy się z bolesną krytyką oraz zaniżoną samoocena. Rodzice Jolanty pili na przemian: “Matka zaczynała, kiedy kończył ojciec, jakby czekała na swoją kolejkę” (J, 18). Ich zachowanie nie wydaje się unikatowe, a nawet zaryzykowałbym tezę, iż było ono symptomatyczne dla wielu rodzin z lat 80. XX wieku. Chutnik, niczym psycholog, opisuje mechanizm popadania kobiet w nałóg:

Najpierw kobiety dbają o pozory. Kupują piękne kieliszki, przygotowują rytuał degustacji. Po jakimś czasie otwierają byle jaki alkohol już przy obiedzie i piją łąpczywie, jakby przebiegły maraton życia. Dolewają nieproszone, z nikim się nie dzielą, bo przecież nikt im nie dorówna tempem. Po kilku miesiącach potrafią wypić butelkę, potem dwie. Nawalić się przyjemnie. Są wtedy zrelaksowane, a nawet szczęśliwe. Zaczynają rozmawiać, wzruszać się dziećmi, popłakiwać niekiedy z tej miłości do nich. Mięśnie się rozluźniają, twarz pogodnieje. Przychodzi ochota na seks. A potem szybkie wymioty i tępy sen. I pobudka o świącie, bo organizm domaga się wody. Jakiegokolwiek. Wędrówka do kuchni kończy się połknięciem kilku tabletek przeciwbólowych, które i tak nie ratują od kaca. Oczy nie działają, w gardle papier ścierny. Dzieci do przedszkola lub szkoły, więc szybki prysznic i miętowy cukierek (J, 20).

Jolanta, odczuwając napiętą sytuację w domu, niczym mantrę powtarza słowa: “Nie mówić, nie ufać, nie odczuwać” (J, 34). Marta Baron-Milian podkreśla, iż słowa te bohaterka wypowiada, gdy “rzeczywistość zaczyna apelować do jej woli, stawiać przed wyborem czy koniecznością zrobienia czegoś, ale częściej wtedy, gdy na woli dokonuje się gwałt”². Protagonistka powieści, jak stwierdza wspomniana badaczka, opowiada się “przeciwko reprodukcji społecznych norm i wzorców, sprzeciwia się dyskursowi ideologii”³. Co więcej, słowa Jo-

1 K. Gąsior, *Funkcjonowanie Noo-psychospołeczne...*, s. 37-39.

2 M. Baron-Milian, op. cit., s. 105.

3 Ibidem

lanty to “językowy performatyw, za pośrednictwem którego bohaterka dystansuje się wobec porządku społecznego”¹. Mantra wypowiediana przez bohaterkę w kontekście DDA nabiera innego znaczenia. DDA od dzieciństwa uczą się, iż nie powinny wypowiadać się na temat problemów rodzinnych na forum publicznym. Doświadczając przemocy fizycznej czy psychicznej tracą zaufanie do innych osób. Aby niwelować skrajne uczucia (lęku, żalu, złości, tęsknoty, rozpacz) wypierają sferę emocjonalną ze świadomości. Paradoksalnie jednymi pozytywnymi doświadczeniami z dzieciństwa Jolanty są chwile, kiedy razem z rodzicami na kanapie oglądała seriale w telewizji (J, 54).

Serię traumatycznych wydarzeń po odejściu ojca rozpoczyna śmierć matki oraz gwałt dokonany na niej przez sąsiada. W chwilach tych protagonistka “bardzo mocno ścisnęła kolorowe szkielek. Wszystko się mieściło w tym kawałku butelki, cały świat. I nikt jej tego nie odbierze, bo nikt się o tym nie dowie” (J, 72). Tak jak wielu DDA, Jolanta marzy o założeniu rodziny, która ma pełnić w funkcję terapeutyczną w życiu. Przede wszystkim ma wypełnić wewnętrzną pustkę, wyciszyć lęki wewnętrzne (m.in. dotyczące porzucenia). Dla Jolanty szczęśliwa rodzina jest gwarantem jej zdrowia psychicznego. W wyobrażeniu tym w miejscu dawnego chaosu pojawia się harmonia i spokój. Niestety są to krótkotrwałe mrzonki, gdyż trudno jej przepracować utratę ojca w dzieciństwie. Dlatego też skutecznym, chwilowym antidotum na liczne rozterki staje się “uciekanie od siebie” (J, 98), wypieranie swoich potrzeb emocjonalnych, społecznych etc. Jolanta często popada w stan letargu, co stanowi preludeum do pogłębiającej się choroby psychicznej. Zastyga w codziennych czynnościach: w kuchni, ze szmatką przy regale czy na spacerze z dzieckiem². Wizje szczęśliwej przyszłości szybko ulegają rozmyciu, jak choćby w epizodach, w których pijany mąż wracał do domu (J, 127). Jolanta nieświadomie powieliła schemat postępowania matki, szukając znieczulenia w alkoholu, a także w odurzaniu się klejami:

Alkohol jest taki demokratyczny, smakuje wszystkim bez wyjątku. Można go popijać wieczorem, kiedy nikt nie patrzy. Bo wieczór ciągnie się

1 Ibidem, s. 106.

2 M. Baron-Milian, op. cit., s. 105.

niemiłosiernie. Wtedy też budzą się demony, uszione w głębi najgłębszych smutków. Zaczynały się litanie do przeszłości, do zaległych spraw (J, 186).

W poszukiwaniu skutecznego remedium na duchowe bolączki bohaterka ucieka się do medycyny niekonwencjonalnej, której symbolem na przełomie lat 80. i 90. XX wieku stał się Anatolij Kaszpirowski – hipnotyzer o rzekomo paranormalnych zdolnościach. W trakcie seansu telewizyjnego: “Jolanta czuła, że ten pan w telewizorze w duszę jej się wwierca i wszystko rozumie, wszystko wie. Zaraz wyjmie z niej złe wspomnienia i zamieni na zupełnie nowe, nieużywane” (J, 158). Na marginesie mówiąc, w polskim społeczeństwie tamtego okresu narastał głód poszukiwań duchowych wśród bioenergoterapeutów, mistyków czy wróżbitów. Po katastrofie w Czarnobylu i pogłębiającym się kryzysie w służbie zdrowia, poszukiwano alternatywnych metod leczenia. Polacy:

(...) ciągnęli do Kaszpirowskiego jak do boskiego kosmity, co wyładował niechęć wśród dzikiego ludu i odpracować miał swoją pomysłkę. “Dotknąć go, przytulić się do szorstkiego policzka. Objąć tego człowieka. Tego dobrego ducha wszystkich nas, Polaków (J, 219).

Kumulacją narastających lęków stały się “kuszenia dachowe” (J, 170), będące metonimią prób samobójczych, pojawiających się w chwilach, gdy bohaterka doświadcza grozy życia (np. spotkanie z ojcem, kłótnia z mężem). Jolanta jako “kobieta na skraju życia” (J, 175) nieustannie toczy walkę z wewnętrznymi demonami, które powracają w ciągu dnia (J, 183). Choroba dwubiegunowa, na którą cierpi protagonistka, szczególnie niebezpieczna jest w fazie manii, kiedy pojawiają się marzenia o ucieczce (“Kiedy uwiera nas dom, to zaczynamy się rozglądać wokoło w poszukiwaniu innych zacumowań” [J, 194]). Przestrzeń domu okazuje się dla niej klaustrofobiczna, a otaczający świat złowrogi. Zacierająca się granica między tym co realne i wyobrażone sprawia, iż Jolanta postrzega komin fabryki jako latarnię morską (J, 204). Unoszący się z nich dym “zasnuwał okna, zac zadzał umysły” (J, 205). “Jolanta uszyła grube zasłony, przez które nie przechodził promień światła ani zapach mgły. Zapach coraz bardziej gnijących liści” (J, 205).

Historia Jolanty, typowej dziewczyny dorastającej w latach 80. i 90. XX wieku wydaje się mieć charakter opowieści alegorycznej. Bohaterka

jest “kolekcjonerką negatywnych doświadczeń”¹, które destabilizują jej życie emocjonalne i społeczne. Protagonistka stanowi wzorcowy przykład DDA. Nieustannie odczuwa silne lęki związane z obawą porzucenia jej przez najbliższych. Nadwrażliwość, problemy z ekspresją emocji i towarzysząca jej samotność oddaje sytuację wielu kobiet tamtego okresu, kiedy to psychoterapia nie była zjawiskiem powszechnym, a wizyty u psychiatry jednoznacznie skazywały osobę na ostracyzm społeczny. Jolanta, dorastając w dysfunkcyjnej rodzinie, wytwarzała mechanizmy obronne w postaci marzeń o alternatywnym życiu czy wypierania uczuć, które miały na celu zmniejszenie poczucia dyskomfortu życiowego. Niestety wycofywanie się z życia, zastyganie w codziennej egzystencji przynosiło wyłącznie chwilowe ukojenie, a z pozoru błahе wydarzenia stanowiły punkt zapalny, inicjujący próby samobójcze. Wypieranie własnych potrzeb, niezdolność do spontanicznej zabawy, rosnące poczucie winy, lęk przed utratą kontroli (typowe cechy dla syndromu DDA) przyczyniły się do tragedii bohaterki, doprowadzając ją do skrajnego wyczerpania nerwowego. Pojawiająca się w tle powieści transformacja ustrojowa po 1989 roku wraz z dynamicznym rozwojem drapieżnego kapitalizmu² wywoływały poczucie osamotnienia i zagubienia u osób wrażliwych, borykających się z problemami natury psychicznej. W kontekście tejże transformacji powieść Chutnik odczytuje Marta Baron-Milian, zwracając uwagę na pogłębiający się konflikt między “zachodnimi kapitalistycznymi wzorcami produkcji i konsumpcji oraz projektowanym obrazem społeczeństwa a rzeczywistym ekonomicznym, społecznym, politycznym i kulturowym potencjałem”³. W kontekście tym powtarzana przez Jolantę mantra (“Nie mówić, nie ufać, nie odczuwać”) stanowi metaforę oporu wobec nowej rzeczywistości, w której rozpadają się dawne relacje międzyludzkie, a miejsce wspólnoty zajmuje bezwzględna rywalizacja na rynku pracy.

Temat dorastania w rodzinie z problemem alkoholowym powraca w opowiadaniu *Po drugiej stronie*, w którym główna bohaterka prze-

1 A. Nęcka, op. cit., s. 184.

2 Ibidem, s. 188.

3 M. Baron-Milian, op. cit., s. 104.

bywająca z ojcem w Nowym Jorku, postanawia na zawsze opuścić rodzica pogrążającego się w nałogu. Podobnie jak większość DDA jest świadoma, iż w przeciwieństwie do rówieśników dorastających w rodzinach bez problemu nadużywania alkoholu, istnieje większe ryzyko podatności na alkoholizm¹. Protagonistka w trakcie lotu, obserwując pijących współpasażerów, stwierdza: "(...) czasy zanurzania twarzy w kieliszkach skończyły się bezpowrotnie"². Bohaterka decyduje się raz na zawsze przerwać toksyczne relacje z ojcem, który nieustannie usprawiedliwia swój nałóg: "Muszę, po prostu muszę się napić, ty nie wiesz, jak to jest, nie rozumiesz ludzi smutnych. (...) Deszcz nie deszcz, ale dla alkoturysty nie ma żadnych przeszkód" (D, 196). Impuls do zmiany pojawił się w chwili, gdy bohaterka spojrzała w lustro. Zarówno imię protagonistki (Alicja) jak i tytuł opowiadania stanowią czytelną aluzję do powieści *Alicja w krainie Czarów* (1865) oraz *Po drugiej stronie lustra* (1871) Lewisa Carolla. Chutnik, odwołując się do utworów angielskiego pisarza, porzuca konwencję fantastyczną, co wynika z faktu, iż epizod ten służy retrospektywnemu spojrzeniu bohaterki na dotychczasowe życie, podporządkowane nieustannej udzielanej pomocy ojcu:

Musiała go znaleźć w mroku, nie pierwszy już zresztą raz. Kiedyś leciała specjalnie do dalekiego kraju, bo postanowił zostać Jimem Morrisonem i umrzeć, tym razem w luksusowym hotelu. Potem zmywała jego wymioty, bo postanowił zapić się również na rockowym koncercie (D, 198).

Chutnik zwraca uwagę, iż w relacji bohaterki z ojcem odwrócone zostały role społeczne i to córka pełniła funkcję opiekuna mężczyzny będącego w matni nałogu. Musiała szybko dorosnąć, co wpłynęło destrukcyjnie na jej psychikę, gdyż bezpowrotnie utracone beztraskie dzieciństwo potęgowało w niej żal i smutek. Nadmierna potrzeba kontrolowania innych wykształciła w protagonistce wysokie poczucie odpowiedzialności, przejawiające się chociażby w konieczności podporządkowania swojego życia innym. Odnajdując pijanego ojca w kolejnych barach "(...) czuła tylko strach i wstręt" (D, 200). Porzucając ojca:

1 I. Grzegorzewska, op. cit., s. 173.

2 S. Chutnik, *Po drugiej stronie*, [w:] eadem, *Dintojra*, Kraków 2024, s. 189. olejne cytaty z tego utworu oznaczam w tekście jako D, z podaniem numeru strony.

Przerwała tradycję sanitariuszek opłakujących rany i patrzących głęboko w oczy. Przerwała tradycję kobiet siedzących w nocy przy kuchennym stole i czekających na pijany chrobot klucza w zamku. Przerwała nieustający ciąg zamartwiania się i niepewności. Była wolna (D, 200-201).

Ucieczka od toksycznego ojca stała się dla bohaterki początkiem długotrwałego procesu terapeutycznego, którego efektem w przyszłości będzie odzyskanie przez nią pozytywnego wizerunku samej siebie oraz otaczającego ją świata.

W prozie Sylwii Chutnik temat alkoholizmu został przedstawiony wieloaspektowo. Jako autorka szczególnie wrażliwa na wszelkie formy wykluczenia społecznego z troską przygląda się bohaterkom funkcjonującym na marginesach. Pogłębia ich portrety psychologiczne dzięki uwzględnieniu szerokiego spectrum problemów ekonomicznych, socjologicznych, z którymi borykają się protagonistki będące w matni nałogu. Niczym reporterka prezentację poszczególnych biografii wzbogaca o kontekst socjologiczny. Wylicza czynniki przyczyniające się do rozwoju tejże choroby, rejestruje zmiany dokonujące się w obrębie wyboru i konsumpcji trunków w ostatnich dwóch dekadach XX wieku. Protagonistki omówionych utworów nabierają cech alegorycznych i uosabiają losy wielu Polek tamtego (i nie tylko) okresu. Chutnik podkreśla, iż w wyniku marginalizacji i opuszczenia przez najbliższych bohaterki skazane są na klęskę. Co więcej, odnotowuje podwójne standardy dotyczące konsumpcji alkoholu. W przypadku mężczyzn problem ten nie wiąże się z ostracyzmem społecznym. Kobiety uzależnione od alkoholu postrzegane są jako wariatki. Problematiczne stają się także role społeczne, które narzuca społeczeństwo jednostce. Poczucie bycia inną, poza rolą żony i matki, poza wspólnotą, jaką jest rodzina bywa postrzegane jako aberracja. Dlatego też niektóre z nich, nie radząc sobie z presją społeczną, popadają w depresję, a alkohol staje się źródłem zagłuszania negatywnych emocji.

W prozie Chutnik pojawiają się także wizerunki kobiet dorastających w rodzinach z problemem alkoholowym. Ich biografie stanowią egzemplifikację osób z syndromem DDA. Wiele z nich cierpi na psychozę depresyjno-maniakalną, popadając w dwa przeciwstawne stany:

pobudzenia i manii. Jako baczna obserwatorka społeczeństwa autorka *Cwaniar* rejestruje modele transmisji alkoholizmu w rodzinie¹. Bohaterka *Jolanty* powieliła schemat postępowania rodziców, w którym alkohol traktuje jako skuteczne remedium zagłuszające lęki egzystencjalne. Zaburzenia lękowe obecne w codziennej egzystencji, potęgowane stresem pourazowym przyczyniają się nie tylko do problemów związanych z nawiązywaniem bliskich relacji, ale również intensyfikują lęki przed opuszczeniem², co wynika także z nieprzepracowanej traumy z dzieciństwa. Chutnik z empatią zwraca uwagę, iż bohaterki z syndromem DDA mają mniejsze zasoby emocjonalne, finansowe i społeczne, którym towarzyszy poczucie wstydu i winy. Pisarka charakteryzuje także relacje osób uzależnionych z otoczeniem, które są niezwykle skomplikowane. Często też osoby te są odrzucane przez najbliższych, stając się zbędnymi, nadliczbowymi w społeczeństwie. Postrzeganie ich jako osoby z zaburzeniami psychicznymi staje się kolejnym źródłem stygmatyzacji. Proza Chutnik podejmująca problem alkoholizmu w rodzinie może spełniać funkcję terapeutyczną, zarówno dla osób uzależnionych jak współuzależnionych (pozostali członkowie rodziny). Może stać się impulsem do podjęcia walki z tym bezwzględny nałogiem.

BIBLIOGRAFIA (REFERENCES)

1. Bałaga M., „W imieniu kobiet podziemnych”. O twórczości Sylwii Chutnik, [w:] *Skład osobowy. Szkice o prozaikach współczesnych*, cz. 2, red. D. Nowacki, J. Pasterska, Katowice 2016.
2. Baron-Milian M., *Nie mówić, nie ufać, nie odczuwać. Opór i destrukcja w „Jolancie” Sylwii Chutnik*, „Czas Kultury” 2019, nr 1.
3. Bauman Z., *Duch i ciało na rynku – duchowość na sprzedaż*, „Znak” 2011, nr 7/8.
4. Bauman Z., *Życie na przemiał*, tłum. T. Kunz, Kraków 2004.
5. Chutnik S., *Dwadzieścia cztery na siedem*, [w:] eadem, *Dintojra*, Kraków 2024.
6. Chutnik S., *Jolanta*, Kraków 2015.
7. Chutnik S., *Kieszonkowy atlas kobiet*, Warszawa 2014.
8. Chutnik S., *Po drugiej stronie*, [w:] eadem, *Dintojra*, Kraków 2024.

1 K. Gąsior, *Funkcjonowanie Noo-psychospołeczne...*, s. 26

2 Ibidem, s. 49.

9. Cierpiałkowska L., *Regulacja emocjonalna u dorosłych z rodzin alkoholików*, [w:] *Wybrane zagadnienia psychologii alkoholizmu*, red. J. Chodkiewicz, K. Gąsior, Warszawa 2013.

10. Gąsior K., *Funkcjonowanie Noo-psychospołeczne i problemy psychiczne Dorosłych Dzieci Alkoholików*, Warszawa 2012.

11. Gąsior K., *Profilaktyka i psychoterapia dorosłych dzieci alkoholików*, [w:] *Wybrane zagadnienia psychologii alkoholizmu*, red. J. Chodkiewicz, K. Gąsior, Warszawa 2013.

12. *Gdzie się podziało moje dzieciństwo. O Dorosłych Dzieciach Alkoholików*, red. P. Żak, Kielce 2006.

13. Grzegorzewska I., *Współczesne kierunki pomocy psychologicznej rodzinom z problemem alkoholowym*, [w:] *Wybrane zagadnienia psychologii alkoholizmu*, red. J. Chodkiewicz, K. Gąsior, Warszawa 2013.

14. Korczyńska-Partyka D., *Pisanie w poprzek dyskursów. Emancypacyjny potencjał prozy Sylwii Chutnik*, "Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne" 2015, nr 4.

15. Kozicka D., *Sylwia Chutnik, czyli kobieta w mieście*, "Śląskie Studia Polonistyczne" 2015, nr 1.

16. Kristeva J., *Potęga obrzydzenia. Esej o wstręcie*, przeł. M. Falski, Kraków 2007.

17. Nęcka A., "Życie to nie są jakieś tam frywoliki". O "Jolancie" Sylwii Chutnik i "Pięćdziesiątce" Ingi Iwasiów, [w:] *Literatura i granice: szkice o literaturze XX i XXI wieku*, red. A. Nęcka, K. Gutkowska-Ociepa, Katowice 2017.

18. Niekra M., *Nieemożność pozbawienia się samego siebie w "Kieszonkowym atlasie kobiet" Sylwii Chutnik*, [w:] *Uwięzione w grzeczności – obrazy kobiecych inności w tekstach literackich*, pod red. B. Wałęciuk-Denejki i Ł. A. Wawryniuka, Kraków 2015.

19. Piechota D., *Motyw starości w prozie Sylwii Chutnik*, "Annales UMCS. Sectio Educatio Nova" 2023, vol. VIII.

20. Uniłowski K., *Niesamowite i dowcipne. O "Kieszonkowym atlasie kobiet" Sylwii Chutnik*, "Śląskie Studia Polonistyczne" 2015, nr 1.